

- Doprowadźmy ulice do porządnego stanu! – Racula chce przeznaczyć na drogi całą pulę Funduszu Integracyjnego.

» 4-5

informator samorządowy

Łącznik zielonogórski

nr 7 (108) 13 lutego 2015

www.LZG24.pl



Po powołaniu województwa zielonogórskiego trzeba było znaleźć miejsce dla administracji. Władze zabrały mojej rodzinie jeden pokój i drzwi do niego zamurowały. Takie to były czasy – wspomina Andrzej Toczewski. Rozmowa o krokach milowych powojennej Zielonej Góry

» 3

WYGRALI LICEALIŚCI I TANCERZE

- W tegorocznym budżecie 27 propozycji, które zdobyły

obywatelskim zielonogórzanie oddali ponad 125 tys. głosów na 210 różnych zadań. Zrealizujemy najwięcej głosów – zakomunikował prezydent Janusz Kubicki.

Prezydent ogłosił wyniki w nietypowym miejscu - w nieczynnej restauracji Rokšana, przy ul. Okulickiego. Słuchało go kilkadziesiąt osób. Głównie młodych.

Miejsce wybrano nie przez przypadek. To w tym lokalu Filip Czeszyk, ze szkoły tańca SPOKO Family, chce urządzić Tancbudę, czyli centrum działań kreatywnych, w którym będą się spotykali tancerze, dziś ćwiczący w różnych częściach miasta. Inną grupę tworzyli licealiści z III LO, przy ul. Strzeleckiej, którzy również zebrali tysiące głosów.

Kto wygrał? Prezydent postanowił trochę potrzymać w napięciu.

- W głosowaniu padło łącznie 125.190 głosów - wyliczał prezydent. - 91.754 na małe zadania i 33.436 głosów na duże zadania. To pokazuje, jak dużym zainteresowaniem cieszy się budżet obywatelski. Zielonogórzanie sami chcą decydować o wielu sprawach.

Chociaż młodzież czekała na wyniki głosowania na duże projekty, J. Kubicki najpierw wyczytał zwycięską listę małych projektów. Jest ich 25 (plus pięć w rezerwie - zostaną zrealizowane, gdy będą oszczędności na przetargach). - Są to, m.in.: doposażenie laboratoriów chemicznych i językowych w liceach, rewitalizacja placu zabaw przy przedszkolu nr 22, ustawienie 200-250 stojaków dla rowerów czy stworzenie ośrodka rehabilitacji dla dzikich zwierząt przy minizoo - wyliczał prezydent. Towarzyszyły mu oklaski, ale prawdziwy huragan braw usłyszał, gdy ogłosił, że: - Pierwsze miejsce wśród dużych projektów zdobyło III LO, przy ul. Strzeleckiej. Przed rokiem zabrakło wam kilkadziesiąt głosów, by znaleźć się na pudle. Teraz wygraliście. Za rozbudową szkolnej sali gimnastycznej zgłoszowało 7.443 osób. Gratuluję - zakomunikował J. Kubicki.



Zwycięzcy tegorocznego budżetu obywatelskiego, na zdjęciu z prezydentem Januszem Kubickim: Robert Górski, Filip Czeszyk i Tomasz Olszewski wraz z uczniami z III LO
Fot. Krzysztof Grabowski

Te projekty będą zrealizowane (w nawiasie liczba głosów)

Duże projekty:

1. **Rozbudowa sali gimnastycznej w III LO** (7.443)
2. **Tancbudę centrum działań kreatywnych** (5.928)

Małe projekty:

1. **Laboratoria chemiczne w liceach** (8.867)
2. **Laboratoria językowe w liceach** (8.795)
3. **Rewitalizacja placu zabaw przy Przedszkolu nr 22** (4.969)
4. **Montaż stojaków rowerowych w centrum i pod szkołami** (3.546)
5. **Modernizacja oświetlenia w hali CRS** (3.378)

6. **Dostosowanie boiska przy ZSiPKZ do wymogów futbolu amerykańskiego** (3.051)
7. **Siłownia zewnętrzna przy ZSE** (2.544)
8. **Natrysk poliuretanowy na boisku do koszykówki przy SP 11** (2.512)
9. **Teren sportowo-rekreacyjny przy ZSE** (2.182)
10. **Remont sali gimnastycznej w ZE nr 3** (2.021)
11. **Wymiana ogrodzenia w Przedszkolu nr 24** (1.879)
12. **Częściowa hydroizolacja, termoizolacja, odwodnienie liniowe przyziemia oraz uzupełnienie elewacji budynku ZE nr 3** (1.770)

13. **Budowa ośrodka rehabilitacji dla dzikich zwierząt przy minizoo** (1.714)
14. **Recykling dla zwierząt - zakup urządzenia, które za wrzuconą puszkę czy butelkę wydaje porcję wody i jedzenia** (1.551)
15. **Instalacja wspomagająca osoby bezdomne** (1.394)
16. **Montaż ławek i śmietników na Dzikiej Ochli** (1.386)
17. **Rozszerzenie ekspozycji w Parku Kolei Szprotawskiej** (1.102)
18. **Lampy oświetlające 10 przejść dla pieszych** (1.078)

19. **Siłownia zewnętrzna przy boisku TKKF Chynowianka** (913)
20. **Remont i wyposażenie pomieszczeń dla Fundacji Innowacyjny Klub Rodzica** (888)
21. **Remont chodnika przy ul. Braniborskiej** (886)
22. **Ul. Waszczyka - zagospodarowanie części terenu obok stawu** (876)
23. **Remont chodników przy ul. Lubuskiej** (832)
24. **Siłownia zewnętrzna na Wzgórzach Piastowskich** (831)
25. **Oświetlenia wzdłuż chodnika przy SSP nr 1** (784)

- Hurra! - odpowiedzieli licealiści. Za chwilę podobnie zareagowali tancerze skupieni wokół F. Czeszyka, bo za remontem Rokšana i zamianą jej w Tancbudę zgłoszowało 5.928 osób.

I to te dwa projekty zostaną zrealizowane.

- Bardzo się cieszę! Przed rokiem też zbierałam podpisy na basen przy naszej szkole, ale się nie udało. W tym roku zmobilizowaliśmy się jeszcze bardziej - mówiła Olga Statkiewicz, uczennica II d w III LO. - Ja namawiałam do głosowania ludzi mieszkających w okolicach ul. Strzeleckiej. Chodziłam nawet po mieszkaniach.

- Ludzie reagowali ze zrozumieniem. Zrezygnowaliśmy z czasu, który można wykorzystać na wycieczki i przeznaczaliśmy go na szukanie sojuszników - wtórował koleżance Tomasz Olszewski z II a. - Ja zbierałam podpisy na uniwersytecie. Przekonałem kilkadziesiąt osób.

Zadowolony był również F. Czeszyk.

- Nas jest bardzo dużo. Chcielibyśmy pracować w jednym miejscu. Przede wszystkim ze względów integracyjnych - tłumaczył dziennikarzom. - Dzięki temu przychodzące do nas dzieci będą mogły zobaczyć, jak pracują pary zaawansowane. Będą miały cel, do którego będą zmierzać.

Zwycięska jest również reszta koalicjantów tancerzy: rowerzyści, pod wodzą Roberta Górskiego ze Stowarzyszenia Rowerem do Przodu, koszykarze i futboliści.

- Wspólnie przeforsowaliśmy nasze małe projekty: oświetlenie hali CRS, ustawienie stojaków dla rowerów i dostosowanie boiska, przy ul. Botanicznej, do wymogów futbolu amerykańskiego - cieszył się R. Górski.

Przypomnijmy - w budżecie miasta prezydent Kubicki zapisał 6 mln zł na realizację budżetu obywatelskiego. (tc)

Z ŻYCIA MIASTA >>>>



Na wystawie „Zielona Góra dawniej i dziś...”, w Galerii Nova, w Gimnazjum nr 6 uczniowie pokazali m.in. obrazy i publikacje poświęcone miastu. Stoisko o żużłowcach zaprezentował Maciej Lehmann z I F.



Obowiązkowo w czwartek, Urszula Kasprzak kupiła dla siebie i męża kilka smakowitych pączków. - To sympatyczny zwyczaj, jeden z niewielu dni, w którym nie liczymy kalorii - uśmiecha się zielonogórzanka.



- Niezmierną popularnością wśród walentynkowych zakupów cieszą się dekoracje w kształcie serduszek. Świetnie sprzedają się pierniczki i czekoladki dla „mężusia” lub dla „żoneczki” - mówi Emil Zapala. Zdjęcia Krzysztof Grabowski

W ZIELONEJ GÓRZE

Zajęcia dla malców

Klub Malucha „Mali Odkrywczy” zaprasza rodziców z dziećmi (od 1,5 roku do 3 lat), na zajęcia, które nauczą malców pierwszych kroków życia w grupie. Poniedziałki i środy, w godz. 17.00-18.00, w Przedszkolu nr 21, ul. Rydza Śmigłego 5. Zapisy: 68 451 81 41, 693 299 770, www.klubmalucha.zgora.pl (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Prace z papieru

Biblioteka im. C. Norwida zaprasza dziś (piątek, 13 lutego) o 18.00 na wernisaż oraz spotkanie z Władysławem Kłepką. W galerii przy al. Wojska Polskiego 9, zobaczymy cykl prac „Epitafia”, w technice papieru barwnego ręcznie czerpanego oraz poznamy zbiorek wierszy „Echo okaryny”. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Koncert zimowy

ZOK zaprasza na kolejny koncert Lubuskiej Orkiestry Rozrywkowej. W niedzielę, 15 lutego, o 17.00, w sali Hydro(z)gadka przy ul. Festiwalowej 3, rozpocznie się „Koncert zimowy”. W programie muzyka wiedeńska, przeboje muzyki filmowej i latino, fragmenty musicali. Bilety po 20 i 10 zł na abilet.pl (dsp)

WRACULI

Bal Walentynkowy

Stowarzyszenie Kobiet Wiejskich „Raculanka” zaprasza dzieci i młodzież (w wieku 5-14 lat) na Bal Walentynkowy - w sobotę, 14 lutego, w godz. 15.00-20.00, w świetlicy wiejskiej w Raculi. W bogatym programie imprezy m.in.: konkurencje, poczęstunek, konkurs karaoke, atrakcyjne nagrody. (dsp)

PIÓRKIEM CEPERA >>>>



Targi są moim sukcesem

- Z targami budownictwa ruszyłem w 1991 r. Poziom inflacji był tak wielki, że jednego dnia, rano, dolar kosztował 1.100 zł, wieczorem już 1.600 zł - wspomina Jarosław Owsiany.

- Był pan właścicielem radio-taxi, wydawał gazetę, organizował targi budownictwa i turystyki, zarządzał hotelem, odpowiadał za znane imprezy masowe, jest znawcą miódów i miłośnikiem lokalnej historii. Kim pan jest naprawdę, panie Owsiany?

Jarosław Owsiany, właściciel zielonogórskiej spółki BIS: - Jestem prostym człowiekiem, wręcz prostolinijnym.

- A tak poważnie?

- Nie lubię komplikować życia sobie i innym. Nie zawracam rzek, nie wyważam otwartych drzwi. Zauważam problem, oceniam ryzyko i szukam rozwiązania. Nie ma o czym pisać (śmiej).
- Co panu daje ten swoisty konformizm biznesowy: gwarancję gospodarczego sukcesu czy ucieczkę przed nudą i rutyną?

- Jeśli pyta pan o moje ciągle zmiany zawodowej aktywności, to muszę przyznać, że powoduje mną niepokojny duch. Ciągle czegoś szukam i wymyślam. Jako jeden z pierwszych, w 1992 r., założyłem firmę typu radio-taxi. Śmiano się wtedy ze mnie, że to nie wyjdzie, skoro nawet we Wrocławiu nie ma takiej firmy. A udało się. Firma istnieje do dziś! Podobnie było z moją produkcją wysokogabarytowych namiotów. Też pukano się w czoło, że Owsiany zwariował.

- W powodzenie pańskich targów budownictwa też mało kto wierzył...
- Z targami ruszyłem w 1991 r. W tym samym roku ostatecznie zlikwidowano kartki zaopatrzeniowe. Poziom inflacji był tak wielki, że jednego dnia, rano, dolar kosztował 1.100 zł, wieczorem już 1.600 zł. Było cięż-



- Nie zawracam rzek, nie wyważam otwartych drzwi. Zauważam problem, oceniam ryzyko i szukam rozwiązania - swoją życiową filozofię przedstawia Jarosław Owsiany

Fot. Krzysztof Grabowski

ko, ale zarazem oddychaliśmy wolnością i nadzieją na sukces.

- Chcieć zrobić targi, to jedno. Ale jak je zrobić, to drugie. Jak można było zorganizować targi regionalne bez fachowej wiedzy?

- I bez pieniędzy (śmiej)! Każdy mój kolejny pomysł uruchamiałem bez pieniędzy. Również hodowlę dżdżownic kalifornijskich...

- ...do dżdżownic zaraz przejdziemy. Najpierw - jak się kiedyś robiło biznesy w Zielonej Górze?

- To może trudne do uwierzenia, ale u progu lat 90. ludzie bardziej sobie wierzyli. Teraz się nie obędzie bez podpisów, notariuszy i bankowych zabezpieczeń. Wtedy wystarczyła ustna umowa. Ja obiecałem, że za-

placę. Moi podwykonawcy obiecali, że zrobią. Teraz taki model byłby niemożliwy.

- A hodowla dżdżownic, i to tuż po upadku komunizmu?

- W 1990 r. miałem serdecznie dosyć strajków i wiecznych negocjacji ze związkami zawodowymi. Postanowiłem rozpocząć „współpracę” z kimś, kto nie strajkuje. A dżdżownice nie strajkują (śmiej). A poważnie rzecz biorąc, byłem pionierem produkcji wysokiej jakości biohumusu.

- Tak bogata historia musi odnotować zarówno wpadki, jak i sukcesy. Zaczynijmy od wpadek.

- Trudno powiedzieć, chyba nie zaliczyłem żadnej spektakularnej wpadki. Targi wciąż są obecne w Zielonej Górze. Za moment rusza

ich 23. edycja. I to w dobie ekspansji internetu! Tę ciągłość targów budownictwa postrzegam jako swój największy sukces.

- Ale targów turystyki i motoryzacji już nie ma. Dlaczego?

- Zniszczyła je pomoc publiczna. Jeśli ludzie dostają coś za darmo, to potem nie chcą za to samo płacić. Tak było z targami motoryzacji. Wystawcy dostali dotację z miasta, za czasów prezydenta Zygmunta Listowskiego, ta dotacja prawie w całości pokryła ich koszty ekspozycji na targach. I kiedy w następnym roku mieli już zapłacić całość, to mina im zrzędnęła. Ten sam mechanizm zadziałał również przy targach turystyki. Dopóki były dotacje, dopóty byli wystawcy. Przetrwali tylko te targi, które od początku musiały same na siebie zarobić.

- Jak będą wyglądały tegoroczne targi budownictwa?

- Jedno wyjaśnienie. Już nie organizuję targów budownictwa. Zajął się tym nowa spółka: Lubuskie Centrum Targowe BIS. Ale pomagam pani prezes, Beacie Łabędą, swoją wiedzą, doświadczeniem i kontaktami. Targi odbędą się w Drzonkowie. Potrwać od 13 do 15 lutego. Około 115 wystawców będzie się prezentowało na ok. 3,5 tys. mkw. zadaszanej powierzchni wystawienniczej.

- To czym się pan będzie teraz zajmował, jakiś nowy pomysł?

- Tym, co kocham najbardziej - technologicznymi innowacjami. Ale o tym już przy innej okazji.

- Dziękuję.

Piotr Maksymczak

W ZIELONEJ GÓRZE

Walentynki?
Przytul psa...

...a kota weź na kolana! Zielonogórskie schronisko zaprasza na nietypowe świętowanie Walentynek.

Stowarzyszenie Inicjatywa dla Zwierząt, zaprasza w sobotę, 14 lutego, do schroniska, na dni otwarte pod hasłem „Do serca przytul psa!”. - Zapraszamy wszystkich, zakochanych i singli, tych, którzy chcą spędzić Walentynki niestandardowo i oryginalnie. Zaczynamy o 12.00 - mówi Aleksandra Niewiadowska, rzeczniczka Inicjatywy. - W ten wyjątkowy dzień zachęcamy wszystkich, by dali trochę swojego czasu i serca bezdomnym zwierzętom, zabrali na spacer, pogłaskali, pobawili się... Może kogoś tego dnia dosięgnie strzała Amora i zakocha się w którymś z naszych zwierzątek, zabierze do domu i już nigdy go nie opuści? W sobotę schronisko będzie ozdobione walentynkowo, a każdy odwiedzający będzie losował swoją „randkę” z koszyczka, pełnego serduszek z wypisanymi imionami psów. Na spacer pójdzie z tymi, które wylosuje... Trwa też walentynkowy konkurs fotograficzny. Na adres: schronisko zg@gmail.com należy wysłać zdjęcie, które będzie przedstawiać człowieka i zwierzę, dołączyć do tego dane kontaktowe i dodać opis odpowiadający na pytanie: Dlaczego tworzysz ze swoim pupilem idealną parę przyjaciół? Szczegóły na www.schronisko.avx.pl (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Autobusy
podczas ferii

Podczas ferii, od 16 do 27 lutego, autobusy MZK będą kursować inaczej. Zawieszane zostaną kursy linii nr 39. Linie nr 9 i 44 nie będą realizowały kursów szkolnych ul. Św. Cyryla i Metodego (linia nr 9 pojedzie w obu kierunkach ul. Wyszyńskiego i Ptasia, linia nr 44 pojedzie w obu kierunkach ul. Wyszyńskiego). Linia nr 7 nie pojedzie o godz. 7.34 ze Starego Kisielina do os. Śląskiego. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Miasto wesprze
szpitale

- Wnioskujemy o wsparcie szpitala kwotą 300 tys. zł na zakup niezbędnego wyposażenia i Polikliniki, również kwotą 300 tys. zł, na dofinansowanie zakupu sprzętu - wiceprezydent Krzysztof Kaliszuk rekomendował projekty uchwał.

Poniedziałkowa, VIII sesja rady miasta zawierała tylko trzy projekty uchwał oraz projekt oświadczenia rady miasta. Wszystkie zostały przyjęte przez Adama Urbaniaka, który do 15 marca będzie pełnił funkcję jednoosobowej rady miasta. Pierwszy

Nasze kroki milowe

- Połączenie miasta z gminą, które dokonało się 1 stycznia 2015 roku, jest jednym z kroków milowych w historii naszego miasta - mówi Andrzej Toczewski. 70. lat temu Armia Czerwona zajęła Zieloną Górę.



- Nagrodę „Studiów Zielonogórskich” wręczamy od 15 lat. Teraz wyróżniliśmy prezydenta Janusza Kubickiego - mówi Andrzej Toczewski. Fot. Krzysztof Grabowski

- Po wiekopomnych zmianach, z 1 lipca 1950 r., gdy nasze miasto stało się stolicą woj. zielonogórskiego i 1 września 2001 r., gdy utworzono Uniwersytet Zielonogórski, data 1 stycznia 2015 r. otwiera nowy rozdział w dziejach miasta - to cytat z zaproszenia na piątkową uroczystość w muzeum.

Andrzej Toczewski, dyrektor Muzeum Ziemi Lubuskiej: - Tak, w samo południe wręczamy Nagrodę „Studiów Zielonogórskich” prezydentowi Januszowi Kubickiemu - za zrealizowanie idei wielkiej Zielonej Góry.

- Termin uroczystości nie jest przypadkowy. W sobotę, 14 lutego. I nie chodzi o sympatyczne Walentynki.

- W tym roku będziemy obchodzić 70. rocznicę zakończenia II wojny światowej. Dla Polski i Polaków tragicznej wojny, która zawołała gigantycznymi

zmianami. 14 lutego 1945 r. wojska radzieckie zajęły Grünberg. Chociaż wtedy nie było to jeszcze oczywiste, to skończyła się pewna epoka. Zielona Góra wróciła do macierzy. To bardzo dobry moment, by spojrzeć na 70 lat istnienia polskiej, powojennej Zielonej Góry. Popatrzeć, jakie wydarzenia miały największy wpływ na jej rozwój, wygląd i charakter. A tak się złożyło, że to 70-lecie zamyka kolejną, wielką klamrę - 1 stycznia 2015 r.

- Czyli połączenie miasta z gminą?

- Tak. „Studia Zielonogórskie” istnieją już od 20 lat. A od 15 lat przyznajemy swoją nagrodę. Nie mieliśmy wątpliwości, że połączenie miasta z gminą jest krokiem milowym w rozwoju miasta. My tego tak teraz nie widzimy, ale odczuwają to kolejne pokolenia. To wielki sukces, który przebija wszystkie

wydarzenia z ostatnich lat. Mówię to jako zielonogórzanin, ale również jako historyk, obserwujący rozwój Zielonej Góry. Stąd nagroda dla prezydenta Janusza Kubickiego, który jest sprawcą i symbolem połączenia.

- W zaproszeniu wymieniacie kilka takich kroków milowych powojennej Zielonej Góry.

- Pierwszy, to 14 lutego 1945 r. - zajęcie miasta przez Armię Czerwoną i powrót miasta do macierzy. Staje się ono polskim miastem, ale jego ranga się nie zmienia. Dalej, jak przez wieki, jest miastem powiatowym.

- Zmienia się to 1 lipca 1950 r.

- To kolejna symboliczna data. Zostaje powołane województwo zielonogórskie, a nasze miasto zyskuje rangę stolicy regionu. To powoduje niewiarygodny skok rozwojowy. Nagle stajemy

się centrum regionu. Miasto zmienia swój charakter i znaczenie. Bez tego Zielona Góra nie byłaby tym, czym jest dzisiaj. Dalej byłibyśmy jednym z niewielu znaczących miasteczek powiatowych. Status stolicy województwa spowodował, że znalazły się pieniądze na rozwój, powołano wiele ważnych instytucji i osiedlili się tutaj ludzie o dużych możliwościach i aspiracjach. Miasto ich przyciągało.

- Nie odbywało się to bez bólu.

- Z punktu widzenia procesów historycznych i rozwoju miasta, powołanie województwa to olbrzymi sukces. Prywatnie patrzyłem wtedy na to inaczej. W 1950 r. mieszkaliśmy z rodzicami w domu, przy ul. Jedności. Mieliśmy dwupokojowe mieszkanie. Po powołaniu województwa trzeba było znaleźć miejsce dla administracji. Władze zabrały nam jeden pokój i drzwi do niego zamurowały. Takie to były czasy.

- Kolejna data - 1 września 2001 r. - powołanie Uniwersytetu Zielonogórskiego. Skok o kilkadziesiąt lat.

- Powołanie UZ to zwieńczenie wieloletniej drogi do stworzenia Zielonej Góry miasta uniwersyteckiego. Drogi rozpoczętej m.in. budową Wyższej Szkoły Inżynierskiej, w 1961 r. To był olbrzymi awans społeczny tutejszego środowiska i spełnienie jego aspiracji. Aspiracji, które można zaspokoić na miejscu. Bez dwóch zdań, istnienie dużej uczelni jest miastotwórcze. Podnosi jego atrakcyjność. Odczuwamy to na każdym kroku.

- Dziękuję.

Tomasz Czyżniewski



Fot. Archiwum UZ

W ZIELONEJ GÓRZE

Zmarł profesor
Marian Eckert

Pożegnaliśmy prof. Mariana Eckerta, współtwórcę zielonogórskiego środowiska naukowego, historyka, rektora WSI, wojewodę zielonogórskiego i honorowego obywatela miasta.

Urodził się 11 marca 1932 r., w Bydgoszczy. W 1950 r. podjął studia na Wydziale Filozoficzno-Historycznym Uniwersytetu Poznańskiego, w 1953 r., posądzony o „krytyczny stosunek do rzeczywistości i ZSRR” został skreślony z listy słuchaczy studiów drugiego stopnia. Trafił do Rzepina, w którym spędził 16 lat. Był tam nauczycielem w szkole podstawowej i liceum. Uczył historii, propedeutyki filozofii, logiki, francuskiego i wychowania fizycznego. Był także instruktorem harcerskim, prowadził klub sportowy, orkiestrę i teatr szkolny. Studia skończył po wydarzeniach października 1956 r. W 1967 r. M. Eckert podjął pracę w Wyższej Szkole Inżynierskiej w Zielonej Górze, której był rektorem w latach 1987-1990. Studenci bardzo cenili sobie zajęcia prof. Eckerta. Prowadził je na obu zielonogórskich uczelniach, a jego wykłady skupiały zawsze liczne grono słuchaczy. Był zaliczany do grona najlepszych nauczycieli akademickich. Był specjalistą z historii gospodarczej.

W latach 1993-97 był wojewodą zielonogórskim. (tc)

projekt uchwały dotyczył wyrażenia zgody na uruchomienie procedury zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla dwóch budynków położonych przy ul. Boh. Westerplatte, popularnie nazywanych „Empikiem” i „Topazem”.

- Obecnie obowiązujący plan miejscowy uniemożliwia rozbudowę obu tych budynków od ul. Boh. Westerplatte - tłumaczył wiceprezydent Dariusz Lesicki.

Zgoda na uruchomienie procedury zmiany planu miejscowego nie oznacza automatycznej zgody rady miasta na konkretne zapisy takiej zmiany.

- Normalnie nie wyrażam zgody na zmiany w planach

zagospodarowania przestrzennego, bo to powinna być decyzja nowej rady, ale propozycje takich zmian procedowane są nawet do ośmiu miesięcy, w tym konkretnym przypadku nie chcę opóźniać ewentualnych decyzji inwestorskich - tłumaczył Adam Urbaniak.

Zmiany w tegorocznym budżecie to drugi projekt uchwały przygotowany przez prezydenta Janusza Kubickiego. Główny powód zmian to prawie 20 milionowa kwota, która dodatkowo zasili miejski budżet.

- Przez moment lądziłem się, że miasto wygrało kumulację w totka, ale to tylko szara księgowia rzeczywistość - żartobliwie komentował A. Urbaniak.

Skąd aż tak duża kwota? Miasto otrzyma dofinansowanie z unijnych programów na realizację projektu „Termomodernizacja obiektów oświatowych” oraz „Zielon@Gór”. Ponadto od 1 kwietnia do końca roku na konto miasta trafi ok. 16 mln zł z tytułu zagospodarowywania odpadów komunalnych. Do tej pory zajmował się tym Zielonogórski Związek Gmin.

Ten sam projekt aktualizacji uchwały budżetowej proponował również nowe wydatki. Przede wszystkim w formie pomocy dla zielonogórskich szpitali: wojewódzkiego i Polikliniki.

- Wnioskujemy o wsparcie szpitala wojewódzkiego kwotą 300 tys. zł na zakup niezbędnego wyposażenia i

Polikliniki na dofinansowanie zakupu sprzętu również kwotą 300 tys. zł - rekomendował wiceprezydent Krzysztof Kaliszuk.

Projekt prezydenckiej uchwały wniosł także o dofinansowanie uniwersyteckiego ogrodu botanicznego oraz kampanii promocyjnej województwa lubuskiego poprzez promocję lotów z Babimostu do Warszawy (2 mln zł).

Ostatni punkt poniedziałkowej sesji rada miasta poświęcił projektowi oświadczenia rady miasta, kierowanego do zarządu Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa, „w sprawie poparcia działań mających na celu utworzenie spółki prawa handlowe-

go na bazie istniejących obszarów działalności Spółki Exalo w Zielonej Górze”.

O co chodzi inicjatorom oświadczenia?

- W grupie Exalo nasz zielonogórski Diament osiąga dodatni wynik finansowy, w przeciwieństwie do całej grupy, która odnotowuje straty. Dlatego warto zabiegać o usamodzielnienie zielonogórskiego oddziału Exalo, utworzonego w 2013 r. na bazie byłej spółki Diament, aby ratować miejsca pracy i powstrzymać odpływ wysoko-kwalifikowanych kadr z miasta - tłumaczył A. Urbaniak.

Wszystkie projekty uchwał zostały przyjęte w wersji przygotowanej przez prezydenta Janusza Kubickiego. (pm)

Racula chce drogi i kanalizację

- Przysługujące nam 11 mln zł przeznaczymy na remont ulic w Raculi. Poprośmy dyrektora departamentu inwestycji miejskich o szacunkowy kosztorys. Nie decydujemy w tej chwili, poczekajmy na tę wstępną wycenę – apelował sołtys Tomasz Sroczyński.

Tomasz Sroczyński, sołtys Raculi już na pół godziny przed 18.00 stał w drzwiach wiejskiej świetlicy. Witając każdego. - Muszę być w pełnej gotowości bojowej, stąd garnitur i krawat, mieszkańcom należy się szacunek - tłumaczył nam sołtys.

Na pierwszy ogień trafiła kanalizacja. Beata Jilek, prezes ZWiK złożyła krótkie sprawozdanie z przebiegu prac przy budowie kanalizacji w Raculi. 30 września 2013 r. rozwiązano umowę z poprzednim wykonawcą. Przez prawie cały 2014 r. inwentaryzowano wcześniejsze prace, wykonywano czasami żmudne badania, wreszcie ogłoszono przetarg, który we wrześniu wyłonił nowego wykonawcę.

- Dziś mamy inwestycję zrealizowaną prawie w 85 proc. Najpóźniej do końca października 2015 r. wszystko powinno być gotowe. Dlatego namawiam mieszkańców, którzy jeszcze nie wystąpili o wydanie technicznych warunków przyłączenia, aby nie czekali do jesieni. Im szybciej, tym lepiej - apelowała prezes ZWiK.

W odpowiedzi, mieszkańcy zasypali prezes B. Jilek gradem pytań. Po chwili zrobiło się gorąco, gdy do technicznych pytań, np. gdzie można pobrać wnioski o wydanie warunków przyłączenia, dołączyły gniewnie wyrażane pretensje.

- Dlaczego dzielcie mieszkańców Raculi na lepszych i gorszych? Dlaczego jednym wybudowaliście studzienki przyłączeniowe, innym nie - pytał Bogdan Pakuła.

Szefowa zielonogórskich wodociągów nie dała się wyprowadzić z równowagi. - Studzienki zbudowano tam, gdzie zaplanował je projektant - tłumaczyła pani prezes.



Mieszkańcy, w tym Bogdan Pakuła, przede wszystkim domagali się remontu ulic w Raculi. To dla nich najważniejszy problem
Fot. Krzysztof Grabowski

W tym momencie rozgorzała długa dyskusja o tym, jak i gdzie powinny być usadawiane studzienki. Do tablicy został wywołany przedstawiciel EKO-WOD ze Świdnicy, firmy odpowiadającej za przywrócenie nawierzchniom pierwotnego stanu.

- Przywracamy pierwotny stan na podstawie wcześniejszych wykonanych zdjęć. To były najczęściej drogi gruntowe, proszę teraz nie spodziewać się cudów - zauważył Krzysztof Antkowiak.

Zamiast uspokoić, rozsierdził mieszkańców.

- To niech pan przyjedzie na ul. Solarzów. Przedtem mieliśmy tam porządną, tłuczniową drogę, teraz mamy półmetrowe dziury wypełnione

śluzem. Będziemy żądać przywrócenia poprzedniej nawierzchni, bo zbyt dużo nas kosztowała - protestował Cezary Gradzyc.

Wtórował mu Zbigniew Kwaśniewski, zwracając uwagę na fatalny stan ul. Rodła: - Kiedyś płaszczyliśmy się przed urzędem gminy. Bezskutecznie. Teraz nawet nie wiemy, do kogo zwrócić się z naszymi błaganiami.

- Na ul. Rodła jeszcze będą wykonywane poprawki, prosimy o trochę cierpliwości - uspokajała B. Jilek.

Z sali padały kolejne przykłady fatalnego stanu ulic w Raculi. I nie wiadomo, czym zakończyłaby się ta bardzo emocjonalna wymiana

zdąń, gdyby nie sołtys Sroczyński, który poprosił, aby na moment zawiesić rozmowę o drogach.

- Przez pięć lat dostaniemy z Funduszu Integracyjnego 11,3 mln. Proponuję, abyśmy całą tę kwotę przeznaczyci na doprowadzenie ulic w Raculi do porządnego stanu. Poprośmy dyrektora departamentu inwestycji miejskich o szybkie przygotowanie szacunkowego kosztorysu. Nie decydujemy w tej chwili, poczekajmy na jego wstępne szacunki - apelował sołtys.

Sala chciała głosować, ale Antonina Ambrożewicz-Sawczuk poprosiła o głos.

- Przystudiowałam uważnie budżet miasta na 2015 r.

Nie ma tam ani jednej złotówki na inwestycje w dzielnicę Nowe Miasto. Gdzie się podziały miliony, które kiedyś tworzyły budżet gminy - pytała z teatralnym patosem.

Były wójt, obecnie pełnomocnik prezydenta, Mariusz Zalewski podjął rękawicę rzuconą przez byłą radną gminy: - Radzę czytać budżet uważnie. Tam są konkretne zapisy. Przytoczę z pamięci: zakup samochodu strażackiego dla OSP Racula, 11 mln zł na kanalizację, pieniądze na hospicjum, 850 tys. zł na zakup równiarki i walca drogowego, rozbudowa, za 12 mln zł, parku naukowo-technologicznego w No-

wym Kisielinie, planowana obwodnica południowa, która odciąży ulice w Raculi i Drzonkowie.

Była radna szykowała się do kolejnych wystąpień, gdy ktoś z sali rzucił gniewnie: - Panie sołtysie, niech pan zorganizuje politykom osobne zebranie wyborcze, niech się wtedy kłóć!

Mieszkańcy przystąpili do głosowania. Za propozycją sołtysa zagłosowało 59 uczestników zebrania. Przeciw opowiedziało się tylko A. Ambrożewicz-Sawczuk.

Głosowanie uspokoiło salę. Przycichli panowie pod wesołą datą, którzy szeroką ławą rozsiedli się w końcu sali. Sołtys mógł złożyć sprawozdanie z wykonania ubiegłorocznego funduszu sołeckiego oraz zaproponować, na co wydać 13 tys. 272 zł z tegorocznego funduszu.

Wedle sołtysa, pieniądze sfinansują marcowe obchody Dnia Kobiet, czerwcowy festyn rodzinny, obchody 700. rocznicy Raculi (21-22 sierpnia), wakacyjne rodzinne turnieje piłki siatkowej i nożnej, listopadowe obchody Święta Niepodległości, wigilię dla mieszkańców oraz wiele innych inicjatyw.

- Serdecznie zapraszam na II Raculską Noc Kabaretową - zachęcał sołtys, który podkreślił wielki wkład w życie wsi ze strony członków Stowarzyszenia Kobiet Wiejskich Raculanka, Stowarzyszenia Na Rzecz Promocji Wsi Racula oraz biblioteki publicznej w Raculi.

Mieszkańcy jednogłośnie przyjęli sprawozdanie za ubiegły rok oraz odłożyli do kwietnia podjęcie decyzji w sprawie podziału Funduszu Integracyjnego.

(pm)

A w innych sołectwach...

● Drzonków

Piątkowe popołudnie. Świetlica wiejska. Przybyło ponad 60 mieszkańców. - To sporo, zważając na późną porę i sobotę za pasem - twierdzi Renata Woźniak, sołtyska Drzonkowa.

Dominowały trzy tematy: sprawozdanie z wykonania funduszu sołeckiego za 2014 r., uchwalenie przeznaczenia tego samego funduszu w 2015 r., oraz debata nad propozycjami wykorzystania tegorocznej części Funduszu Integracyjnego.

- Mieszkańcy postanowili, aby pieniądze funduszu sołeckiego, ok. 8,6 tys. zł, zostały przeznaczone zgodnie

z propozycjami rady sołectwiej - relacjonuje sołtyska.

To będzie np. wrześniowe święto pieczonego ziemniaka, które w Drzonkowie ma szczególnie rozbudowaną formę albo wiejska wigilia, na którą może przyjść każdy mieszkaniec.

Ciekawa debata dotyczyła przeznaczenia 1,6 mln zł z tegorocznego Funduszu Integracyjnego.

- Przez pięć lat do Drzonkowa trafi ok. 7 mln. Mieszkańcy szukali takich propozycji, które pozwolą sensownie wykorzystać tę sporą kwotę - zapewnia R. Woźniak.

Mieszkańcy postanowili nie podejmować ostatecz-

nych decyzji. Propozycje zostały spisane. Decyzję ma podjąć nowa rada sołecka oraz nowy sołtys. Wybory najprawdopodobniej odbędą się pod koniec marca lub na początku kwietnia.

Co zaproponowali mieszkańcy? Głównie remonty starych nawierzchni lub budowę nowych dróg. Przykładem propozycja budowy 250 m nowej drogi od ul. Rataja oraz oświetlenia drogowego wzdłuż ul. Rekreacyjnej.

- Dla tych propozycji mamy gotową dokumentację techniczną, przygotowaliśmy jeszcze za czasów gminy. Warto z niej skorzystać - przekonuje R. Woźniak.

Wyprowadziła do świetlicy przylegającej do świetlicy wiejskiej to przykład jednej

z ciekawszych propozycji mieszkańców Drzonkowa. Według nich, świetlica jest za mała, lada moment trzeba będzie ją rozbudować.

● Nowy Kisielin

Mieszkańcy podczas sobotniego zebrania wiejskiego przyjęli sprawozdanie sołtysa Andrzeja Zalewskiego z wykonania funduszu sołeckiego za rok 2014. Zaakceptowali także propozycje wykorzystania ok. 6,7 tys. zł z tegorocznego funduszu sołeckiego. Wolą mieszkańców, pieniądze te zasilą organizację czerwcowego Dnia Dziecka i dnia sportu oraz zakup stołu do tenisa stołowego. W lipcu wieś zorganizuje wycieczkę

dla 50 mieszkańców. Najprawdopodobniej do Karpacza lub Pragi. Nie zabraknie także wigilijnych paczek dla najmłodszych mieszkańców Nowego Kisielina.

Najważniejszym punktem zebrania był wybór zadań, które miałyby być sfinansowane z tegorocznej edycji Funduszu Integracyjnego. Wieś ma do wykorzystania przez pięć kolejnych lat ok. sześć milionów. W roku 2015 - 1,062 mln zł.

Najchętniej przeznaczilibyśmy tegoroczne pieniądze na remont ul. Dębowej. Problem w tym, że nie znamy kosztorysowej wartości robót. Były wójt Zalewski, obecny pełnomocnik prezydenta obiecał nam, że taki kosztorys zostanie przygo-

towany. Prawdopodobnie do 15 marca - relacjonuje sołtys Nowego Kisielina.

Mieszkańcy chcieliby także, aby z tegorocznego Funduszu Integracyjnego sfinansowano budowę chodnika do końca Kisielina, do ronda, oraz plac zabaw przy ul. Spokojnej. Podział pieniędzy został odroczone do czasu poznania kosztorysowej wartości przebudowy ul. Dębowej.

● Jarogniewice
Dyskusji długiej nie było. Około 30 mieszkańców, w bardzo spokojnej atmosferze, szybko doszło do porozumienia.

- Naszą część Funduszu Integracyjnego postanowili-

WIEŚCI ZE SZKÓŁ I PRZEDSZKOLI >>>>

Kiedyś u nas,
dziś w Oxfordzie

W Gimnazjum w Drzonkowie odbyło się spotkanie uczniów z absolwentem szkoły. Gościem spotkania był pan Maksymilian Brzezicki, który po ukończeniu gimnazjum i liceum ogólnokształcącego, rozpoczął studia na Oxfordzie, jednej z najbardziej cenionych uczelni w Wielkiej Brytanii. Na początku pan Brzezicki opowiadał, jak dobrze i miło wspomina naszą szkołę. Mówił nam o swoim życiu na uczelni i o skutecznych metodach uczenia się. Przygotował prezentację, w trakcie której pokazał nowoczesne sposoby badania pracy mózgu człowieka, w różnych warunkach, za pomocą przenośnego aparatu EEG. Miało to uświadomić nam, jak wysiłek fizyczny

wpływa na organizm i jakie możliwości diagnostyczne oferuje technika współczesnym lekarzom.

W drugiej części spotkania mogliśmy zapytać gościa o interesujące nas kwestie. Dowiedzieliśmy się, że ulubionymi przedmiotami pana Brzezickiego w gimnazjum były język polski, historia a później chemia i fizyka. Natomiast najbardziej preferowanymi przez niego i polecanymi nam sposobami uczenia się jest redagowanie notatek i zapisywanie ich na małych karteczkach, robienie map myśli i mówienie do siebie.

Na koniec naszego spotkania, pan Brzezicki podzielił się z nami złotą myślą, którą kieruje się w swoim życiu, a która brzmi: „Chcieć to móc”!

Katarzyna Łęczycka, Karolina Żrubek,
uczennice klasy II a



Fot. Archiwum SP 1

Tak pięknie
koładowali
w „Jedynce”

6 lutego 2015 r., w Szkole Podstawowej nr 1 w Zielonej Górze, odbył się II Międzszkolny Festiwal Kołęd i Pastorałek, współorganizowany przez SP 1 oraz ZOK. Mogli-

śmy podziwiać wykonania kołęd przez dzieci reprezentujących siedem zielonogórskich szkół podstawowych.

Jury w składzie: p. Elżbieta Sawicka (Studio Piosenki „Rezonans” z Domu Harcerza) oraz p. Krzysztof Mroziński (Zielonogórski Ośrodek Kultury), wziąwszy pod uwagę poziom artystyczny, walory głosowe, oryginalną interpretację oraz wrzące

nie artystyczno-estetyczne, przyznało nagrody w dwóch kategoriach. W kategorii solisty: I miejsce - Weronika Kłopotowska, Natalia Znamiorska (SP nr 8), II miejsce - Wiktor Gierasimowicz, Julia Skoczylas (SP nr 17), III miejsce - Wiktoria Wiater (SP nr 1). W kategorii zespół: I miejsce - ZE nr 1, II miejsce - SP nr 21, III miejsce - SP nr 11. Organizatorzy



Fot. Archiwum Gimnazjum w Drzonkowie

Przedszkole
na medal

Miło nam poinformować, że 16 stycznia 2015 r. w Pałacu Staszica w Warszawie,

Miejskie Przedszkole nr 10 z oddziałami integracyjnymi „Wyspa Dzieci” w Zielonej Górze, jako jedyne w mieście zostało uhonorowane Medalem oraz Polskim Certyfikatem Jakości im. Ireny

Dzierżgowskiej „Partnerkie Przedszkole”, przyznanym placówkom przedszkolnym.

Jesteśmy niezwykle dumni z naszego sukcesu! Dzieci, rodzice i pracownicy przedszkola



Fot. Archiwum MP nr 10

śmy przeznaczyć na remont dachu kościoła w Jarogniewicach oraz na remont wewnętrznej drogi wiejskiej, która kiedyś miała asfalt, ale dziś przypomina tylko sito - relacjonuje Elżbieta Świercz, sołtyśka Jarogniewic.

Jarogniewice mają otrzymać łącznie przez pięć lat ok. 2,6 mln zł. Tegoroczna transza to ok. 500 tys. zł. Wieś na remont kościelnego dachu postanowiła przeznaczyć 100 tys. zł. Nikt z obecnych nie miał wątpliwości, że droga to największa bolączka wsi, z którą trzeba się uporać przede wszystkim.

Podział funduszu sołectkiego na 2015 r. przebiegł równie gładko. Mieszkańcy postanowili przeznaczyć 2

tys. zł na organizację tegorocznego Dnia Dziecka oraz Matki, nie zabraknie także pieniędzy na wiejskie spotkanie opłatkowe.

● Ługowo

Poniedziałkowe spotkanie mieszkańców Ługowa zgromadziło 12 osób. - To standard na naszych zebraniach, przychodzą tylko najbardziej zainteresowani - tłumaczy sołtyśka Agnieszka Głuska.

O czym radziła wieś? O podziale tegorocznego funduszu sołectkiego, a raczej o odłożeniu decyzji, jak podzielić 2 tys. zł, na koniec marca lub kwietnia. - Nie chcemy nowej radzie sołectkiej wiązać rąk, niech sami

zadecydują - relacjonuje sołtyśka.

Sala się ożywiła przy podziale pieniędzy z tegorocznej transzy Funduszu Integracyjnego. Ługowo przez pięć lat ma łącznie otrzymać ok. 1,71 mln zł. Tegoroczna część bonusu to 307 tys. zł.

- Mieszkańcy chcą remontu wiejskiego boiska, położonego w samym centrum Ługowa. Stan boiska jest kiepski, ale na szczęście mamy gotową dokumentację techniczną, zrobioną jeszcze za czasów gminy. Ta dokumentacja ma kosztować 520 tys. zł. Mamy nadzieję, że przetargu kwota ta znacznie zmaleje - tłumaczy A. Głuska. Mieszkańcy z góry założyli, że do robót na boisku

może dojść najwcześniej po wyborach nowego prezydenta i nowej rady miasta. - Przewodniczący rady, Adam Urbaniak podejmuje teraz tylko najbardziej niezbędne decyzje, nasze boisko musi poczekać - twierdzi sołtyśka.

● Zawada

Ponad 50 mieszkańców Zawady zaakceptowało program wykorzystania 9,2 tys. zł z tegorocznego funduszu sołectkiego.

- Wieś postanowiła przeznaczyć te pieniądze na organizację Dnia Dziecka, konkurs palm wielkanocnych, który organizujemy chyba od 10 lat, na paczki świąteczne dla dzieci

z ubogich rodzin oraz dla schorowanych osób w podeszłym wieku i wiele innych imprez - tłumaczy sołtyś, Jan Smoter.

Równie spokojnie rozmawiano o podziale Funduszu Integracyjnego. Dla Zawady ma przypaść, przez pięć kolejnych lat, ok. 8,2 mln zł. Według sołtyśki, mieszkańcy nie mieli wątpliwości, trzeba położyć porządną nawierzchnię na ul. Cmentarnej, Kościelnej i Papierniczej.

- To będą duże koszty, bo najpierw musimy wykonać dokumentację techniczną, mamy tylko nadzieję, że przy przetargu wartość kosztorysowa spadnie i może nam wystarczyć - wzdycha J. Smoter.

WZIELONEJ GÓRZE

Wyrzuć stary
telefon i pralkę

Jest okazja, by w bezpieczny dla środowiska sposób pozbyć się starych, niepotrzebnych elektrośmieci.

W sobotę, 14 lutego, w godz. 9.00-14.00, mieszkańcy Zielonej Góry będą mogli oddać elektrośmieci w mobilnym punkcie ElektroEko, ustawionym na parkingu przy centrum handlowym Auchan (ul. Batorego). To okazja, by pozbyć się z domu nieprzydatnych już urządzeń elektrycznych i elektronicznych, np. telefonów, komputerów, telewizorów, lodówek, pralek. Jeśli sprzęty, których chcemy się pozbyć, są zbyt duże, można zadzwonić pod nr tel. 2222 333 00 i umówić się na ich bezpłatny odbiór.

Przypomnijmy, że mobilny punkt zbiórki śmieci przy Auchan działa w każdą drugą sobotę miesiąca. (dsp)

WZIELONEJ GÓRZE

Walentynki
w Focus Mall

W sobotę, 14 lutego, galeria Focus Mall zaprasza w godz. 16.00-20.00 na Walentynki. Będzie można spotkać się z Januszem Wiśniewskim i Zbigniewem Izdebskim, autorami książki „Intymnie. Rozmowy nie tylko o miłości”, wysłuchać koncertu przebojów miłosnych w wykonaniu muzyków Filharmonii Zielonogórskiej, obejrzyć spektakl Teatru Rozrywki Trójkiąt „I nam wolno kochać też”. (dsp)

WZIELONEJ GÓRZE

Gorące rytmy
w Różach

Szkoła tańca El Salsero oraz tancerze z Zaina's Moments zapraszają w piątek, 20 lutego, do klubu „4 Róże dla Lucienne” (Stary Rynek 17) na Latino Night, czyli pokaz tańca oraz warsztaty z kursem dla początkujących. - Podczas tej szalonej imprezy w rytmach latino, tancerki zaprezentują gorącą salsę, bachatę, kizombę, sambę i rueda'ę - kuszą organizatorzy. Impreza rozpocznie się o 22.30, wstęp za symboliczną złotówkę. (dsp)

Mieszkańcom Zawady marzy się jeszcze, aby za oszczędzone pieniądze, jeśli takie się pojawią, zostały dokończone chodniki przy ul. Zielonogórskiej i Szkolnej oraz kupiona siłownia na świeżym powietrzu, przenośna scena oraz zainstalowany sprzęt do nawodnienia placu rekreacyjnego. I wszystkim wskazywało na to, że zebranie zakończy się w pogodnej atmosferze, gdy nagle wybuchła namiętna dyskusja nad kanalizacją Zawady, a raczej jej brakiem w przypadku sześciu nieruchomości i fermy lisów. Dokumentacja kanalizacji i decyzje inwestycyjne były przygotowywane jeszcze za czasów gminy. (pm)

W Kisielinie rośnie remiza

- Wszystko idzie zgodnie z planem. Do połowy kwietnia powinniśmy skończyć inwestycję. Pogoda nam sprzyja – cieszy się Eryk Gorbacz, kierownik budowy.

Remiza OSP w Starym Kisielinie powiększy się o duży garaż i szatnię. Zadanie realizuje Zakład Remontowo-Budowlany Gorbacz. Budowa ruszyła w połowie grudnia zeszłego roku.

- I do połowy kwietnia powinniśmy skończyć - informuje Eryk Gorbacz, kierownik budowy.

Z rozbudowy remizy zadowoleni są strażacy. Dobudowana część pozwoli na garażowanie wozu z dużym zbiornikiem wody.

- Teraz nie strasze nam mrozy, woda w zbiorniku nie zamrznie i zawsze będziemy gotowi do akcji. Każdego dnia jesteśmy na budowie. Potwierdzamy,



Mieczysław Walkowiak z firmy Gorbacz porządkuje plac budowy przez nowym garażem OSP w Starym Kisielinie
Fot. Krzysztof Grabowski

wszystko idzie dobrze - cieszy się Zenon Rabęda, wiceprezes miejscowej OSP.

Rozbudowa realizowana jest z miejskich pieniędzy, z dwóch kolejnych edycji Funduszu Integrycyjnego o łącznej wartości ok. 440 tys. zł.

W tej chwili inwestycja jest doprowadzona do tzw. stanu surowego. Stoją ściany, położono dach, ocieplono ściany zewnętrzne. Wewnątrz wylano już posadzki, tzw. chudziaki. Przed ekipą pozostało m.in. tynkowanie wewnętrznych ścian i położenie instalacji wodno-kanalizacyjnych. Każdego dnia, na placu budowy pracuje od ośmiu do dziesięciu osób. (pm)

W ZIELONEJ GÓRZE

Najlepsi sportowcy

Podajemy wyniki plebiscytu na Najlepszych Sportowców Zielonej Góry w 2014 r.

Zwycięzców poznaliśmy podczas XII Balu Mistrzów Sportu, który odbył się w miniony piątek, w hali CRS. Oto pierwsza piątka, wyłoniona przez ekspertów, w głosowaniu. Pierwsze miejsce zajął pływak Radosław Kawęcki z KS Korner, drugie miejsce - Sylwia Bogacka (strzelectwo, ZKS Gwardia), trzecie - Łukasz Koszarek (koszykówka, Stelmet Zielona Góra), czwarte - Piotr Protasiewicz (żużel, Stelmet Falubaz), piąte - Anna Miadzielec i Jacek Tarczyło (roc'n'roll, Mega Dance). Najlepszymi sportowcami niepełnosprawnymi zostali Piotr Grudzień i Marcin Skrzynecki (tenis stołowy, ZSR Start). (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Ciekawe ferie w mieście

W poniedziałek ruszają ferie. Będzie mnóstwo czasu na odpoczynek i zabawę. Nie macie w planach wyjazdu na zimowisko? Nie szkodzi. W mieście nie brakuje atrakcji.

Zamieszczamy wybrane z bogatej oferty pozycje, do których udało nam się dotrzeć. Warto pamiętać, że zajęcia dla uczniów, w czasie zimowej przerwy, organizują też szkoły.

ZIELONOGÓRSKI OŚRODEK KULTURY

Z bogatej oferty, którą ZOK przygotował na ferie, zostały wolne miejsca jedynie na trzy propozycje (stan na czwartek, 12 lutego):

● Środa, 18 lutego: Małe instrumenty - samoróbka - warsztaty z ręcznej budowy nietypowych instrumentów

muzycznych (uczestnicy 10+), trzy grupy po 15 osób, w godz. 10.00, 13.00, 17.00; zapisy alicja@zok.com.pl lub tel. 68 451 10 02).

● Sobota, 21 lutego: Bajki z szuflady - „Calineczka”, Teatr Lalki i Aktora z Wałbrzycha (uczestnicy 5+), godz. 17.00, bilety 10 zł na abilet. pl i godzinę przed spektaklem.

● Środa, 25 lutego: Koszyk z wikliny? To proste! - warsztaty wikliniarskie (uczestnicy 6+), w godz. 11.00 i 17.00; zapisy mirek@zok.com.pl, tel. 68 451 10 02.

MŁODZIEŻOWE CENTRUM KULTURY I EDUKACJI „DOM HARCERZA”

● Siedziba przy ul. Dzikiej 6, od 16 do 27 lutego, w godz. 10.00-14.00, w programie m.in.: zajęcia taneczne, ruchowe, muzyczne, etudy teatralne, matematyczne łamigłówek, szachy, gry i quizy, zabawy z fotografią, zabawy plastyczne, konkursy

wokalne, wycieczki, filmy, warsztaty dziennikarskie, zajęcia techniczne.

● Siedziba przy ul. Wyszyńskiego 17 c, od 16 do 27 lutego w godz. 10.00-14.00, w programie m.in.: zajęcia modelarskie, informatyczne, plastyczne, teatralne, wycieczki, majsterkowanie, pracownia kroju i szycia. Szczegółowa oferta na www.mdk-zgora.pl.

WOJEWÓDZKA I MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA

„Norwid” proponuje zajęcia pod hasłem „Zwierzę, co o nim wiesz?”. Zajęcia są bezpłatne, obowiązują zapisy.

● Od 16 do 20 lutego: zajęcia w godz. 12.00-14.00, filia nr 2 (Biblioteka Słonia Elmera, os. Pomorskie 13, tel. 68 325 82 82), filia nr 7 (Mediateka Szklana Pułapka, ul. Wrocławska 12a, tel. 68 475 18 07), filia nr 9 (Biblioteka Bromby i Przyjaciół, ul. Podgórna 45, tel. 68 453 26

61), filia nr 11 (Biblioteka Piotrusia Pana, ul. Ptasia 32, tel. 68 451 08 92).

● Od 23 do 27 lutego: zajęcia w godz. 12.00-14.00, oddział dla dzieci (Biblioteka Pana Kleksa, al. Wojska Polskiego 9, tel. 68 453 26 10).

CINEMA CITY

Urząd miasta informuje organizatorów ferii, że można skorzystać z bezpłatnych projekcji filmowych dla grup zorganizowanych w Cinema City przy ul. Wrocławskiej 17: poniedziałek, 23 lutego - „Kraina lodu”, wtorek, 24 lutego - „Czarownica”, środa, 25 lutego - „Samoloty”, czwartek, 26 lutego - „Czarnoksiężnik z krainy Oz - Powrót Dorotki”, piątek, 27 lutego - „Wakacje Mikołajka”. Projekcje w sali nr 2 (234 miejsca) o godz. 10.30. Zamówienia, wyłączenie wyjścia zbiorowe: zielonagora@cinema-city.pl lub rezerwacje.zielonagora@cinema-city.pl, tel. 68 410 77 00, 68 410 77 17.

BIBLIOTEKA W RACULI

● Poniedziałek, 16 lutego: 11.00 - film „Kraina lodu”, 14.00 - warsztaty plastyczne (5-15 lat) „Wesoły pingwin”.

● Wtorek, 17 lutego: 11.00 - „Co wiemy o Grenlandii i jej mieszkańcach?” - prezentacja, zdjęcia, 13.30 - quiz o Eskimosach i Grenlandii (10+), 15.00 - gry planszowe i konstrukcyjne (5+).

● Środa, 18 lutego: 11.00 - „Bajki z czterech stron świata” - czytanie, konkurs baśniowy, dyskusja (7+), 14.00 - „Moja kraina baśni” - praca plastyczna, 15.30 - film „Odłot”.

● Czwartek, 19 lutego: 11.00 - zabawy logiczne, matma na wesoło (7-9, 10-12, 13-16), 15.00 - warsztaty plastyczne „Oto bałwan właśnie...” (5+).

● Piątek, 20 lutego: 9.00 - film wybrany przez uczest-

ników, 12.00 - konkurs biblioteczny „Młody erudyta - sprawdź, czy wiesz.” (10-12), 15.00 - kalambury, podsumowanie zajęć, wręczenie nagród.

LUBUSKIE MUZEUM WOJSKOWE W DRZONOWIE

● Środa, 18 lutego: wstęp do muzeum jest bezpłatny. Od 13.00 wernisaż dwóch wystaw: „Bitwy epoki napoleońskiej w grafice ze zbiorów Biblioteki Uniwersytetu Zielonogórskiego” oraz „Najnowsze nabytki Lubuskiego Muzeum Wojskowego”.

● LMW zaprasza też na lekcje muzealne (grupy ok. 20 osób, zapisy telefoniczne, 6 zł od osoby, tematy - „Jastrząb”, czyli F-16 w polskim lotnictwie, początki polskiego lotnictwa, wrzesień 1939, żołnierz polski na frontach II wojny światowej, fortyfikacje w okresie II wojny światowej.

(dsp)

PREZYDENT NA 96 FM ON AIR

W KAŻDĄ ŚRODĘ O 12.30 W AKADEMICKIM RADIU INDEX


Zadzwoń z pytaniem w czasie audycji: tel.: 68 326 96 96

index 96 fm PORTAL UNIWERSYTECKI WZIELONEJ.PL media lubuskie



FERIE 2015

WIĘCEJ NA WWW.ZGRANARODZINA.PL

<p>-15%</p> <p>MAKARONIARZ al. Niepodległości 12</p> <p>15% rabatu na całe menu.</p>		<p>-13%</p> <p>DECOPLASTYK ul. Jedności 33</p> <p>13% rabatu na cały asortyment.</p>
<p>-33%</p> <p>KRĘGIELNIA MAGMA ul. Kożuchowska 10</p> <p>33% rabatu na grę w kręgle dla dzieci i młodzieży. Codziennie w godz. 15.00-19.00.</p>	<p>-50 zł</p> <p>GALILEUSZ ul. Poznańska 20c</p> <p>50 zł rabatu na zakup półkolonii.</p>	<p>-15%</p> <p>CAFE ROSA ul. Żeromskiego 15</p> <p>15% rabatu na desery i napoje gorące.</p>
<p>specjalna cena</p> <p>PIJALNIA CZEKOLADY HEBAN Stary Rynek 8 (obok „Żubra”)</p> <p>Delikatna biała czekolada o smaku ciasteczkowym za jedyne 11,50 zł.</p>	<p>-17%</p> <p>PIZZERIA LITTLE ITALY ul. Wrocławska 19</p> <p>17% rabatu na całe menu oraz „Zrób to sam” - oferta dla dzieci i młodzieży: codziennie w godz. 13.00-16.00 możesz sam zrobić pizzę według swojego gustu i upodobań.</p>	<p>specjalna cena</p> <p>AKADEMIA FALUBAZ koordynator tel. 519 840 826</p> <p>30 zł rabatu na półkolonie.</p>
<p>-20%</p> <p>KSIĘGARNIA VIRTUS al. Wojska Polskiego 9, ul. Plac Pocztowy 16, ul. Kupiecka 63</p> <p>20% rabatu na pozycje młodzieżowe i dziecięce.</p>	<p>-15%</p> <p>PIZZERIA KAWIARNIA GIOCONDA ul. Mariacka 5-7</p> <p>15% rabatu na całe menu.</p>	<p>-20%</p> <p>KSIĘGARNIA METEOR ul. Kasprowicza 2, lok. 28, pasaż Meteor</p> <p>20% rabatu na książki.</p>
<p>-50%</p> <p>HOT SHOTS MUSIC CLUB & BILARD ul. Dąbrowskiego 41a/1</p> <p>50% rabatu, 5 zł za godzinę gry w bilarda.</p>	<p>specjalna cena</p> <p>TWOJA CZEKOLADKA ul. Żeromskiego 5</p> <p>Lemoniada w specjalnej cenie tylko 4,90 zł i deser w słoiku za jedyne 9,90 zł.</p>	<p>super oferta</p> <p>KSIĘGARNIA ZIELONE WZGÓRZA ul. Boh. Westerplatte 16</p> <p>Turniej gier 15 i 21 lutego w godz. 13.00-16.00 w Family Café (bezpłatne). 10% rabatu na wszystkie gry. Gra Dobble w specjalnej cenie 49 zł.</p>
<p>-50%</p> <p>VIDEO DUAL ul. Chopina 11</p> <p>50% rabatu na filmu dla dzieci i młodzieży.</p>	<p>super oferta</p> <p>BUBULAND ul. Gen. J. Sowińskiego 38</p> <p>2 godziny zabawy w specjalnej cenie 10 zł zamiast 18 zł (wyłączając weekendy).</p>	<p>-15%</p> <p>PIZZERIA SMAKI TOSKANII ul. Kupiecka 2</p> <p>15% rabatu na wszystkie pizze.</p>
<p>-12%</p> <p>KRAINA TAŃCA al. Zjednoczenia 92</p> <p>12% rabatu na zakup półkolonii.</p>	<p>-20%</p> <p>ZIELONA CAFE ul. Wyszyńskiego 34 M</p> <p>20% rabatu na koktajle owocowe i warzywne.</p>	<p>specjalna cena</p> <p>BUBBLE TEA Galeria Focus Mall, ul. Wrocławska 17</p> <p>Zestaw - duży napój i mały lód tylko za 12 zł.</p>

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI - ODC. 108

70 lat temu w Grünbergu

Zielona Góra miała szczęście. W 1945 r. nikt nie wpadł na pomysł, by bronić miasta przed nacierającą Armią Czerwoną. 14 lutego Rosjanie wkroczyli do miasta. Grünberg ocalał bez wielkich zniszczeń.

- Czyżniewski, wciąż opowiadasz ludziom, jak to dzielnie myjesz patelnie, ale ani słowem się nie zająkniesz, że tuż obok zostawiasz brudne garnki. Już mnie koleżanki podejrzewają, że nie mamy innych naczyń - moja żona jest dziś w wybitnie refleksyjnym nastroju. Ciekawe, czym się to skończy?

- W sobotę jest 14 lutego - kontynuuje moja żona. - Będziesz opowiadał o Walentynkach czy o 1945 r.?

Sprawę załatwiamy polubownie. O Walentynkach w domu, a o 1945 r. w „Łączniku”. Zatrzymajmy się na chwilę na cmentarzu, na pl. Bohaterów. Wiem, wiem, żadnego cmentarza tutaj nie ma! Ale w 1945 r. był. Założyli go sowietci. Dzisiaj, w tym miejscu jest fontanna. Taki obyczaj kulturowała Armia Czerwona - często zakładała wojskowe cmentarze w centrum zdobytych miast. Do dzisiaj taki niewielki cmentarz przetrwał np. w Wolsztynie. Tuż koło dworca kolejowego.

Nie wiemy, kto był pierwszą ofiarą walk wokół Zielonej Góry. Na pl. Bohaterów pogrzebano 196 zabitych. Większość z nich, bo 140, to byli szeregowi żołnierze. I tylko czterech oficerów. W archiwum państwowym zachowała się lista z nazwiskami poległych. - Niestety, przy dużej części poległych podano tylko datę śmierci, rok 1945 - mówi Zbigniew Bujkiewicz z Archiwum Państwowego w Zielonej Górze.

W mogile nr 17 pochowano szeregowego F.S. Sawczaka, który zginął 12 lutego 1945 r. Dwa dni później Rosjanie wkroczyli bez walki do Zielonej Góry. Nie odnotowano, w którym miejscu Sawczak zginął.

Miasto nie było bronione. Regularnego wojska tutaj nie było. Co prawda, z pozostałych w mieście młodych chłopców i starszych mężczyzn sformowano batalion Volkssturmu, ale na początku lutego wysłano go na pozycje obronne nad Odrę.

- Sytuacja w mieście stała się dramatyczna pod koniec stycznia, gdy nad Odrę, w rejonie Cigacic, dotarły wojska I Frontu Białoruskiego. Zaskoczenie było tak wielkie, że Niemcy nie zauważyli, jak kilka radzieckich czołgów przemknęło przez niewysadzony most w Cigacicach i nie napotykając oporu ruszyły w kierunku Zawady, skąd skierowały się na Jany - opowiada Andrzej To-



W maju 1945 r. Rosjanie postawili na pl. Bohaterów obelisk poświęcony żołnierzom radzieckim. Przetwał do 1965 r. Fot. Bronisław Bugiel



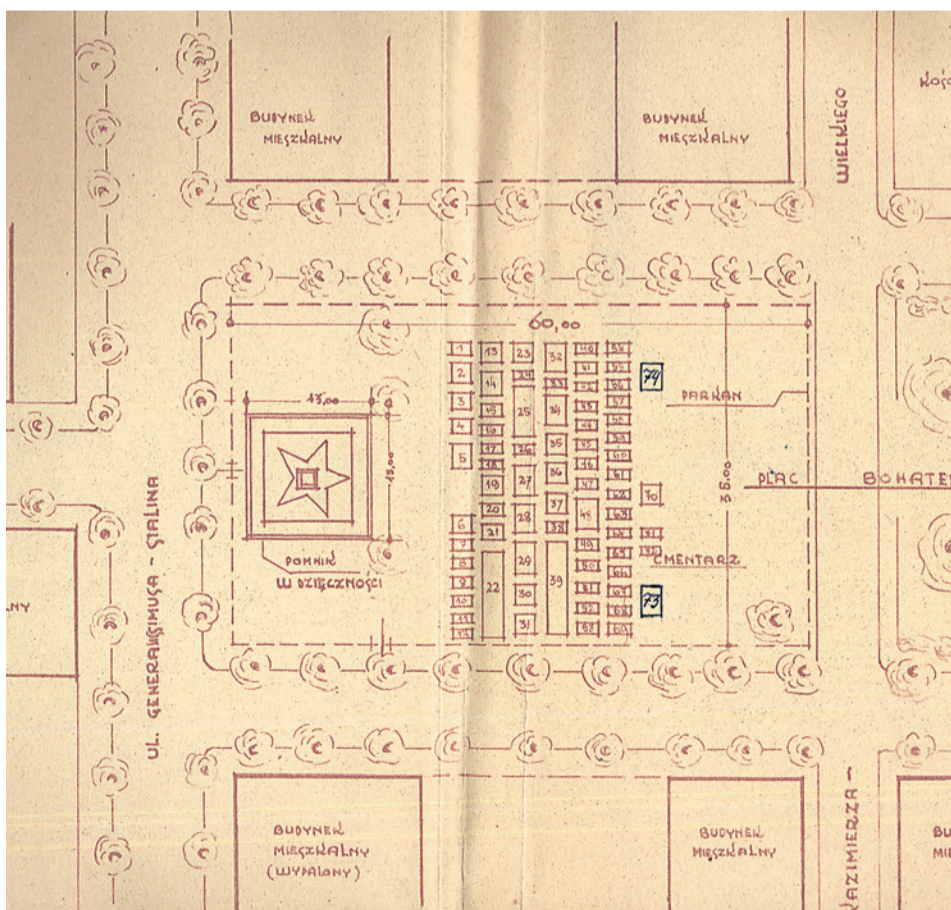
Jeszcze w latach 50. XX wieku na Wieży Braniborskiej widać było ślady po pociskach

Ze zbiorów Herty Pependicker

Zdobyć Grünberga

... nasze oddziały nacierały na Zieloną Górę w bardzo trudnych warunkach terenowych i atmosferycznych. Od Nowej Soli do Zielonej Góry droga prowadzi przez gęste lasy i górzyście tereny, które przeciwnik przystosował do obrony. Pogoda była deszczowa. Wylały rzeczki, rozmokła gleba. Naszym oddziałom było bardzo trudno przebić się przez lasy, gdzie wszystkie ścieżki były błotniste. Wszystkie mosty zostały zniszczone przez cofających się Niemców... Jeden z oddziałów nacierał wzdłuż głównej szosy, niszcząc jednocześnie kolejne punkty oporu. Do zadań tego oddziału należało skupienie na sobie uwagi przeciwnika, podczas gdy inne wykonywały manewry okalające Zieloną Górę. Niemcy nie spodziewali się, by w tak trudnych warunkach atmosferycznych można było wykonać taki manewr. Po zorientowaniu się, że ze wszystkich stron zaciska się pierścien, zaczęli wycofywać się z miasta... W końcu nasze oddziały, przepędzając pozostałego przeciwnika, dotarły do centrum miasta...".

„Krasnaja Zwiezda”



Plan cmentarza żołnierzy radzieckich, na pl. Bohaterów, narysowany w 1948 r.

Ze zbiorów Archiwum Państwowego w Zielonej Górze

czewski, dyrektor zielonogórskiego muzeum. - Rajd ten byłby bardziej skuteczny, gdyby nie czujna reakcja telefonistki Hildegardy

Hieronimus z centrali w Zawadzie, która zaalarmowała wojsko. Otrzymała za to Żelazny Krzyż II klasy. Do akcji skierowano poli-

cyjne siły. Radzieckie czołgi zlikwidowano w okolicach Przytoku i stacji kolejowej w Starym Kisielinie. Poległo też 64 Niemców.

Do miasta wkroczyły oddziały nacierające z południa. 13 lutego uciekły miejskie władze, policjanci i funkcjonariusze NSDAP. Tysiące mieszkańców już wcześniej ewakuowano. Nastroje były złe. Panika wybuchła, gdy na krótko w mieście pojawiły się oddziały Waffen-SS wymalowujące na domach i płotach: „Śmierć Bolszewikom” i „Heil Hitler”. - Po ich wyjeździe mieszkańcy natychmiast zaczęli zmywać te napisy - dodaje A. Toczewski.

Na szczęście, miasta nie miał kto bronić. Rosjanie jednak o tym nie wiedzieli. Padło kilka strzałów. Zginęło też 16 żołnierzy: w Raculi, przy ul. Wrocławskiej i Botanicznej.

Dziwnym trafem żołnierze nie strzelali do księdza samotnie idącego ul. Wrocławską. To był proboszcz parafii św. Jadwigi, Georg Gottwald udawał się do radzieckiego sztabu, gdzie poinformował oficerów, że miasta już nikt nie broni.

Jednym z żołnierzy wkraczających do miasta był kanonier Władysław Korzeniowski, który służył w 244. Pułku Artylerii. - Opowiadał, że miasto było prawie wymarłe i wszędzie było widać wywieszane w oknach białe prześcieradła. Wiedział, że miasto nie jest bronione, ale padł rozkaz, by oddać jedną salwę - opowiada A. Toczewski.

Kanonier nie wiedział, czy w coś trafił. Może artylerzyści celowali w pobliską Wieżę Braniborską? Jeszcze w latach 50. widać było na niej ślady pocisków. A może zniszczenia powstały z innych powodów...

Wkroczenie Armii Czerwonej do Grünbergu kosztowało miasto kilka zabudowań, które uległy uszkodzeniu lub zniszczeniu w wyniku pożarów. Problem był w tym, że początkowo nie miał ich kto sprawnie gasić.

Tomasz Czyżniewski

DZIEŃ PIONIERA

Prezydent Janusz Kubicki i Julian Stankiewicz, prezes Stowarzyszenia Pionierów Zielonej Góry, serdecznie zapraszają do udziału w obchodach 70-lecia polskiej Zielonej Góry oraz Dnia Pionierów Zielonej Góry. Uroczystość rozpocznie się mszą świętą, 14 lutego, o godz. 12.00, w konkatedrze pw. św. Jadwigi.